



GAZETA WARSZAWSKA

W. SRZODĘ DNIA 15. LUTEGO ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 15. Lutego.

Szkaradne y bezwstydy zgorzienia, które dziś tak iawnie całej *Europie* daie owo nie na *Opocie Piotra* lecz na piasku dzisiejszey pretendowney *Filozofii*, przeciwko wlyzyskim *Prawom Kościelnym* y przeciwko woli y wyrażanemu zakazowi *Stolicy Apostolskiej*, przez samą tylko *Swiecką y tę Gwałtowną Władzę* takim cale sposobem udzielane terazniejszye *Francuskie Pseudo-Duchowneństwo*, powinneby raczey w głębokiey niewiadomości być zagrzebane, aniżeli *Publiczności* z obrazą uczciwych uszu ogłaszane. Lecz, gdy te w rzeczach nawet *Religii* cale nie pobożne *Francuskie* dzisiejsze nowosci, mają swoich *Propagandytów y Panegirystów* po wlyzyskich prawie *Kraich*, y wielkie jest niebezpieczeństwo, aby ta tak szkodliwa zaraza, po całej *Europie* nie rozszerzyła się, przeto publiczne *Pisma*, w *Katolickich* nawet *Panśwach* wydawane, ogłaszają obzernie te zgorzienia jak iaki straszliwy pożar, a to tym końcem, aby widząc, jak fatalne są we *Francyi* skutki tej w *Religii Nowosci*, kazały się inne *Kraie* podobną

wprowadzać do siebie *Nowość*. Z tej przyczyay, daemy mietylce w *Gazecie* naszej następującemu z *Paryża* *Artykułowi*, z *Gazety Kolońskiej* wyciętemu, gdyż y u nas niesch dzi na *Propagandytach y Panegirystach*, tychże szkodliwych y zarazliwych w *Religii Nowosci*. Co się zaś rzecze w następującym *Artykule z Paryża*, niemoże najmnietylzey zadać plany, owszem wielką sławę czyni, *Prawemu Stanowi Duchownemu*: jest tam albowiem o tych tylko *Pseudo-Duchownych* mowa, którzy z zburzenia przez *Revolucyą* dzisiejszą *Francuską* cale tak chwalebney *Heratchii Kościelney Francuskiej*, chcieli niegodziwie korzystać; którzy, za dawniejszych czasów na żadnym *Urzędzie Kościelnym* ofadzeni godnie być niemogli; którzy, przez zgraię *pospółstwa* (nietylko z *Protestantów*, ale y z *Zydów* nawet złożoną) na *Urzędy Kościelne* władzem byli; którzy, po rozproszczeniu y gwałtownym wygnaniu *Prawych Biskupów y innych Pastorzów*, na *Urzędy* ich bezlumnienie jako *Intruzi* natechali; którzy *noszatek*, upomnieniem *Oycy S.* y grożeniem im *Uroczy*

czytą *Exkomoniką* hardzie wzgardzili; a tymsamym, fałszywi ci Duchowni, nie do starożytnego *Rzymskiego Watykanu*, ale do nowego *Paryskiego Pantheon* raczej należą.

Z Paryża d. 20. *Stycz.* Przy terażniejszym naszym w rzeczach *Świeckich* y *Duchownych* zamieszaniu y *Nierządzie*, tak frogie zepłucie obyczajów nastąpiło, iż lękać się trzeba (ieśli wcześniej zabiegać temu nie będą) żeby wszystkie inne Kraie nie zaraziło. Y iakże może być obyczajność między Ludem, kiedy wszelką obyczajność zrzucili bezwładnie z siebie sami dziłwiejsi *Przyśięgli Duchowni Pseudo-Pasterze*, czyli *Intuzi*. Mamy albowiem pewną wiadomość z *Montlucon*, że *Xiadz Prauchet*, *Plebana de Mornanz w Forez*, w *Diecezji Lugduńskiej*, dnia 3. tego *Miesiąca*, z swoją *Ślužebną* ożenił się; a to z takim pełnym *Filozoficznego Zbudowania Ceremoniałem*. W sam dzień *Nowego Roku*, wszedłszy w *Kościół na Ambone*, przy końcu *Duchowney Nauki*, rzekł do swych *Parafianów*: „*Moi Najmilsi Bracia! Wiem iż,*
„*że po moiej Parafii rozchodzi się wiadomość,*
„ *iż moja Panna Ślužebna jest ciężarna. Z tey*
„ *przyczyny, czuję się być obowiązany na*
„ *luminieniu (co za Szkrupulat) oznaymić wam,*
„ *że taż moja Ślužebna, nie od kogo innego,*
„ *ale odemnie samego została ciężarna. (Bravo!)*
„ *Donoszę wam daley, że na zmycie tego Zgor-*
„ *zzenia, w przyszły Wtorek z taż moją Ślužeb-*
„ *ną ia sam ożenię się. (Bravissimo!)* Zapraszam
„ *was na moje Wesele, y przyrzekam, że będzie-*
„ *cie mieli w iedeniu y w napoiach do tytości. „*
„*(Zakaty czyłto zmył zgrzeszenie Ożenieniem, iak*
„ *błocko żnięciem.)* Gdy przyszedł *Wtorek*, przybył *Imć Xiadz Pan Młody* do *Kościola*, *Miżą* (z *wielką przykłađnością y zbudowaniem*) odprawił, y *wdziałwszy* potem na siebie *Komżę y Stulę*, ukląkł przy *Oltarzu* wespół z *swą ciężarną Panną Młodą*. *Ślub* im dawał ieden z *Filozoficznych* także *Kapłanów*, który za dawnych *Kościola Francuskiego Rządów*, *zostawał pod Interdyktem*. *Polzli* potem wszyscy do *Plebani* na *Wesele*, gdzie *dubeltowe Pasterza* swego *Zgorszenie*, *dubeltowym* też *spůsobem* rozmaitemi *trůnkami* zmywali.

Musiemy ieszcze tu dla *przełtrogi* polożyć y *drugiego Filozoficznego Przyśięgłego* y na *zakazy Stolicy Apostolskiej* *niedbającego Francuskiego Pseudo-Kapłana*. Jest to *Xiadz Desplanques*, który od kilku lat miał przy sobie *przyśloyną* *całą Pantienkę*, *nazwiskiem Arice*, *nazywając ją swą Krewną*. Teraz (*zapewne dla zmyślenia Zgorszenia*) *umysłwszy* z nią się *ożenić*,

udał się do swego nowego *Biskupa*. *Biskup*; chociaż *Filozoficznie - Przyśięgły*, rzekł iednak: *Nie czyn tego; bo będą gadali, że iuż teraz u nas insza jest Wiara*. Na to ten *Kaplan* odpowiedział: *Alboż Mości Xięże Biskupie wążpisz ieszcze o tym, że u nas insza iuż jest Wiara? Zeby niebyła insza iuż u nas Wiara, mgdybyś na tey Biskupiey Stolicy nie siedział*. Nie wkradawszy nic u *Biskupa*, u dał się, do *Xiędza Piotra* przy *Kościółce de St. Cyr-sur-Loire* *zostającego*, mając w nim *nadzieję*, gdyż to był z *pewnego Zakonu Apostata*, od *Zwierżchności Świeckiey*, za *wykonaną przyśięgą*, przy tymże *Kościółce* osadzony. Ale y ten (nie straciwszy ieszcze aż do reszty tey *Cnoty*, którey niegdy w *Zakonie* swym będąc *na był*) *żadną* *miarą* nie dał się do *dawania Ślubu* *namówić*. *Biedny Kapłan*, *zciążąc* w sobie (iak mówił) *wielkie Nabożenstwo do S. Sakramentu Matżeństwa*, poszedł *naostatek* do *Zwierżchności Świeckiey*, to jest do *Municipalności* *miejscowey*, gdzie był *Prezydent Młynarz*. Tam wszelką *nalazł łatwość*, y sam *Prezydent Młynarz* dał *Ślub* *Xiędzu Desplanques* z *Jejmc Panną Arice*, za *wymowieniem* przez *Xiędza Nawożenca* tych słów przed *Młynarzem*: *W obliczu Nieba, y imieniem Prawa, biorę Pannę Arice za moję Matżonkę, y przyrzekam tey werność*. *Boję* też to *uprzykrzyło* iuż *śluchac*, że *dawnym* *wyweziaem* *zawsze* *dawali Ślub* *Kapłani Młynarzom*; *terażniejszemu* zaś *Oświeconemu* y *nowych* *coraz* *rzeczy* *szukaącemu* *Wiekowi* *całą* *przytłato*, żebyśmy iuż *uślyszeli*, że *Młynarze* *dać* *Ślub* *Kapłanom*. *Owoż* *obszerna* *Materia* *dla* *Wielbicielew* *dziłwiejszey Filozoficznej Religii*, *ażebym* *pisali* *Panegiryki* *na* *tak* *piękne* *dwa* *Kapłanów* *swych Filozoficznych Wesele*.

Z *Wiednia* d. 21. *Stycz.* *Zawczorra* tu *znowu* *Kuryer* z *Paryża* *przybiegł*, y *od* *tego* *czasu* *rozchodzi się* *po* *głoska* *u* *nas*, *że* *Zgromadzenie* *Narodowe* *postanowiło* *żwawe* *Dekreta* *ściągające* *się* *do* *Cesarza* *y* *Państwa* *Niemieckiego*; *według* *zapadłych* *tych* *Dekretów*, *odpowiedź* *Kategoryczna* *ma* *być* *żądana* *od* *naszego* *Dworu*. *Czy* *nasz* *Dwór* *skłoni* *się* *do* *dania* *takiey* *odpowiedzi*? *czas* *pokaże*; *tym* *czasem* *dano* *Ordynans* 21. *Bata-*

lionom Infanteryi y 28. Szwadronom Kawaleryi przygotowania się do Marszu, y 6. Batalionow *Czechich* już już w Marsz wybiera się.

Od Granic Rossyjskich d. 22. Styczn:

Z Woyska *Rossyjskiego* stojącego na *Multanach*, tym Officerom y *Gemeynom*, którzy o Urlop proszą, nie trudnią Urlopu aż do dnia 1. Marca.

Z Paryża d. 20. Styczn: Na Sessyi *Narod:* Zgromadzenia dnia 16. stanąłszy *Konmilitarze* *Generalnego* Zgromadzenia z *St. Domingo* u krutek, czytali Listy donoszące, że y *Wschodnia* strona *Kolonii*, *Buntem* teraz jest zaięta, y że cała niemal strona *Północna* stała się *Płonem* ognia. *Mulaci* czyli *Ludzie Kolorowi* naybarziej przyłożyli się mieli do wypędzenia *Municypalności* z *Leogane, Grandgna, &c:* y do tamecznego przywrocenia rzeczy na tryb dawniejszy. Gdy ludzie przybiegli na ugalszenie *Pożaru* po niektórych *Osadach*, *Mulaci* nie dopuszczając ugalszenia, dali się słyszeć, iż to *Światło im* potrzebne było, y że teraz na nich przyszła kolej dania się we znaki *Mieszkańcom Białym*; *Mulaci* ci, na czelę swym mają *Francuzow*, którzy z *Hiszpańskiej* części teyże *Wyspy* przybywszy, złączyli się z nimi, nosząc teraz białą *Kokardę* z napisem *Vivat Ludwik XVI.* y w wszystkich zgola, którzy się tylko im nawilią *Mieszkańców*, do noszenia takieyż *Kokardy* przynaglają. Tak nazwa-

ny *Krol Murzyński*, mający przy sobie *Dwor osobny* y *Generalicyą*, coraz ieszcze nayglównieyszą w *Scenie* tey *Olobę* udaie. *Kommissarze* *Raporta* swoje skończyli mówią; że wszystkiego nieszczęścia na *St. Domingo* sprawcami są *Mulaci* y ich *Współ-Przyślegli*. *Zgromadzenie Narod:* wszystkie *Papiery* y *Dokumenta* ściągające się do *Kolonii*, odeślało do *Deputacyi* *Kolonialney*, y przystąpiło do słuchania innych *Raportow* od *Departamentu Niższych Pyreneow*.

Hiszpani, według tych *Raportow*, zebrali w *Pampelonie* znaczny *Zapas Bomb*, y inney *Woienney* *Amunicyi*; a do *Fontarabii* zawinęło z *Ostendy* na 6. *Okrękach* 6000. *Zołnierzy* zesłanych tam, albo przez *Dwory Północne*, albo przez *Emigrantow*. *Okoliczności* te przy nikczemnym *opatrzeniu* tamecznych *Granic*, gdzie *Gwardye Narodowe* dla niedostatku *pieniędzy* w *Kassach*, są niepłatne, y częstokroć z czego żyć nie mają, nabawiają tamecznych *Departamentu* *Administatorów* troskliwości wielkiej. *Narodowe* *Zgromad:* zleciło *Ministrowi* *Woiennemu* ułożyć y przynieść *Raport* o stanie *Woyska* w każdym *Departamencie*, y o *przyczynach* *chybienia* *Zołdu* dla tameczney *Gwardyi* *Narodowej*.

Z Paryża d. 20. Styczn: Na Sessyi *Zgromadzenia* *Narodowego* d. 16. tego *Miesiąca* odprawioney, na wniesienie *Deputacyi* *Dyplomatycznej*, o-

głoszono *Ludwika Stanisława Xawerego*, *Xiążęcia Francuskiego*, za odpadłego od jego Prawa do Rządu, y *Deputacyi Legislacyjney*, kazano ułożyć Akt osobny y wyraźny o tym Dekret.

Dopiero *Minister Interessow Zagranicznych Delessart* na rozkaz Króla czytał na Zgromadzeniu List od naszego Połta z *Koblentz* dnia 11. tego Miesiąca datowany, gdzie donosi: „Ze rozproszenie *Emigrantow* będzie tak rzeczywiste y tak zupełne, jak *Narod* sobie życzył, y *Krol* Jegomość żądał. Wszystkie Korpusy Militarne oddalaia się, y wiele z nich przy odesciu Kuryera już ruszyło ztamtąd; *Leybgwardye* już wyciągnęły; codziennie jeden Wydział *Kawaleryi* odchodzi, y 80. koni pod *Artyleryą* na dniu 11. wieczorem wyprowadzono. *Emigranci* po wszystkich stronach rozchodzą się, a to przez drogi tak nie wygodne, gdzie za ledwo 25. *Zołnierzy* maszerować w kupie może. Wszystkie im *Broni* iest zabrana, *Mundury* zakazane, zapasy *Mąki* przedane, *Kontrakty* z *Liwrantami* na przysta-

„ wienie *Broni*, *Amunicyi* żywności &c: pod *naysurowszymi* warunkami dla *Liwrantow* (kaffowane y zabronione, y żaden zgola ślad iakowego *Magazynu* nie zostanie; *Emigranci* podług wszelkiego do prawdy podobieństwa szukać będą teraz swego przytulenia w *Kraiach Nassaukim, Haskim*, y po niektórych innych *Xięstwach*. „ Daley *Pan Delessart* czytał późniejszy *Urzędową Notę Cesarzką* dnia 6. *Stycznia* datowaną z uwiadomieniem, iż *Cesarz* kazał *Vice-Kancelarzowi Państwa Niemieckiego* pisać List do *Kardynała de Rohan* z wyraźnym onego ostrzeżeniem, ażeby na swoim gruncie *Niemieckim*, żadnych nie cierpiał dyspozycyi *Nieprzyjacielskich*, y żadnych zgola *Uzbroień* czynić *Francuskim Emigrantom* nie dopuścić; ale cierpliwie czekał, co *Cesarz* y *Cesarstwo* w sprawiedliwych zażaleniach *Xiążąt, Stanow*, y *Poddanych Cesarstwa*, w *Alfacyi, Lotaryngii, &c:* *Polsefsy* mających, daley w tey mierze postanowią, &c. *Zgromadzenie Narod:* odesłało te dwa *Pisma* do *Deputacyi Dyplomatycznej*.

Przełożony nad *Gazetą Warszawską*, na wielorakie z wielu miejsc uczynione dosłbie odezwy o niedochodzenie do nich z *Poczty Wnrszawskiej* *Gazet*, czyni wiadomo, iż od początku terażniejszego Roku, uczynione iest nowe w *Pocztamcie Warszawskim* Rozporządzenie, podług którego, trzeba dla tegoż *Pocztamtu* zapłatę za *Gazety* wylczyć *anticipative*, to iest, zaczął Rok *Czerwonych Złotych* cztery, a za pół Roku *Czerwonych Złotych* dwa. Kto pomienioną zapłatę *Pocztamtowi Warszawskiemu* wylczy *anticipative*, będzie odbierał *Gazety* rocznie lub półrocznie *franco*. Pomienioną zapłatę za *Gazety* dla *Pocztamtu Warszawskiego*, nie koniecznie trzeba posyłać do *Warszawy*, ale można ją złożyć na bliskiej sobie iakiej *Poczcie* u *J.P. Poczmistrza*, który da na to *Rewers*,

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W: SRZODĘ DNIA 15. LUTEGO R. 1792

Z Warszawy d. 15. Lute: Wczora, to iest dnia 14. tego Miesiaca, w tuteyszey Stolicy, podlug *Nowego Prawa*, rano o godzinie 8. po wszystkich Kościołach we wszystkie dzwony przez pół godziny dzwonięno, poczym rozpoczął się Seymik w Kościele *ś.ś. XX. Bernardynow.* w iaknayszym porządku y spokojności.

Z Paryża d. 20. Stycznia. Na Sessyi Narodowego Zgromadzenia dnia 17. uchwalono kazać wyliczyć 3. Milliony y 600,000. *Liwrow* na użyteczne po Departamentach roboty, na Domy Podrzutków y Szpitale w Kraiu, z zaleceniem *Deputacyi Subsedyalney* ułożenia, ile możności, iak naysprzedzey Planty do Organizacyi Szpitalów, Domów Roboczych y Gościnnych.

Poczym czytano 3. Urzędowe Listy Gubernatora na *St. Domingo*, y ieden List od przybyłych tam z *Francyi* Cywilnych Kommissarzow. Wszystkie te Listy potwierdzają okropne zdarzenia zaszłe w nieszczęśliwey Kolonii. *Narodowe Zgroma:* odesłało te papiery do *Deputacyi Kolonialney*.

Daley Pan *Koch*, imieniem *Deputacyi Dyplomatycznej* uczynił Raport o owym Liście od naszego Ministra z *Koblencz* dnia 11. pisany, y przytoczył Opinią *Deputacyi*, która mniema, że o rzetelnych Sentymentach Xiążęcia Elektora *Trewirskiego* względem dania *Narodowi Francuskiemu* satysfakcyi naysdokładnieyszey, zgoda iuż wątpić nie należy. Muniypalność *Strażburska* doniosła także, że zbrojne Korpusy, które na *Niemieckim* gruncie Kardynała *de Rohan* Konsystowały dotąd, iuż rozchodzą się; że Pan *d'Artois* na dniu 8. przez *Frankfurt* przejeżdżał; że *Emigranci* w *Kray Haski* ku *Kassel* ciągną &c. &c.

Właśnie gdy cheiano roztrząsnąć Projekt ów na Sessyi dnia 14. podany względem zapytania się Cesarza, czy on zechce zachować

Traktat zawarty Roku 1756. *Minister Interessow Zagranicznych Pan Delessart* zabrawszy Głos, czytał uwagi nad terażnieyszym położeniem *Francyi*, w zamiarze odwrócenia *Narodowego Zgrom.*: od wszelkich, ile możności, prawideł surowych, y ograniczenia się tylko w obrębach kreślonych przez samą *Konstytucyę*. „Nayprzednieyszym zaszczytém *Konstytucyi* (rzekł *Minister*) jest odraza, którą ona wpaia przeciwko *Woynie* y *krwi rozlaniu*. Gdyby *Cesarzowi* wyraźny *Termin* do deklarowania się wyznaczono, tedy toż samo mogłoby dać okazyą do zerwania związków z *Dworem Cesarzkim*. Król między innemi, przed zapadłym ieszcze na dniu 14. *Dekretem*, deklarował iuż *Cesarzowi*, że wszelkie wdanie się *Obcych Mocarstw* do wewnętrznych naszych *Interessow*, y każdy krok z ich strony przedsięwzięty na zmienienie czyli zmodyfikowanie naszej *Konstytucyi*, poczytany będzie od *Narodu* za istne *Nieprzyjacielstwo*. Kończę (mówił on) z tą uwagą, która sama jedna powinna nakłonić przeczorność waszą w obieraniu środków ku dalszemu *Pokoju* utrzymaniu. *Woyna* naysprawiedliwsza y nayspomyślniey prowadzona, zawsze jednak jest obitym ieszcze niesprawiedliwości y nieszczość źródłem. „

Dopiero *Pan Briffot* usiłował dowieść, że *Cesarz* deklarował się iak *nieprzyjaciel Francyi*. *Projekt Deputacyi* względem zostawienia *Cesarzowi* frysztu do odpowiedzi aż do dnia 10. *Lutego*, zdawał się *Panu Briffot* także niedogodny; gdyż to dałoby tylko okazyą do *Pism* y do zwłoki, y lękał się przytym, ażeby *Gabinety Wiedeński y Thuillerijski* nie zmawiały się z sobą; dla zabezpieczenia więc skutkom, domagał się, iżby *Cesarza* atakowano. *Francya* teraz z *sytuacyi* *Cesarza* korzystać może, y koniecznie, albo *Woynę* zacząć powinniśmy, albo zabezpieczyć sobie ustanie wszelkiego *Nieprzyjacielstwa*. *Konkluzya* iego *Mowy* była taka: Prosić *Krola*, ażeby deklarował *Cesarzowi*, że *Francya* poczytuje *Traktat* od *Roku 1756.* za zerwany, że *Narod* chce żyć z nim w *Pokoju*, jeżeli on spokojne względem *Francyi* ma zamiary; ale że *Narod* poczyta *Protekcya Emigrantom* daną, y wszelkie wchodzenie do iakowey *Ligi* przeciwko nam, za kroki *Nieprzyjacielskie*, y że wyda *Cesarzowi* na dniu 10. *Lutego* *Woynę*, jeżeli on przed upłynieniem wytkniętego czasu, nie uczyni *satisfakcyi* dla *Francyi*.

Lubo *Mowa* *Pana Briffot* była mocno *applaudowana*, y *godna* *druku* osądzona; uwagi jednak *Ministra Delessart* przeważyły, y skutek ten sprawiły, że *Projekt* *Pana Gensonne* na dniu 14. *wnieiony* względem *żądania* od *Cesarza* *Kategoryczney Odpowiedzi*, ieszcze tą razą do skutku *nieprzyszędł*.

Z Paryża d. 20. Styczn: Na Sessyi dnia 18. uchwalono, ażeby *Kassa Extraordinarynych Przychodow*, ponieważ Publiczny Rozchod w Grudniu był większy 20. Millionami y 860,624. *Liwrow* od Przychodu, zastąpiła to *Deficit*, y nadto za Extraordinaryne wydatki Miesiąca rzonego zaliczyła Skarbowi 15. Millionów. Potym od rozmaitych znowu wprowadzona była Kwestya, czy mamy Cesarza Woynę zacząć? ale nic nie udecydowano. Daley Minister Woieny doniósł, że przy naszych Granicach Południowych najduie się 21,400. Żołnierzy w gotowości do marszu, y że 500,000. *Liwrow* na reparacyą tamecznych Fortec zaliczono.

Na Sessyi d. 19. Minister Morski usprawiedliwił się względem nowych zarzutów przez *Deputacyą* iemu zadanych; poczym do Materyi dniowej przystąpiono. Daley *Minister Interesow Zagranicznych* Pan *Delessart*, czytał List naszego w *Koblencz* najduiącego się Ministra, datowany dnia 15. Stycznia, gdzie potwierdzając przeszły swój Raport, donosi ieszcze, że iuż 1,500. *Emigrantow* z *Koblencz* wyciągnęło, y że to ruszenie teraz przez złe drogi, y zamarźle rzeki, cokolwiek opóźnia się; ale że ci *Emigranci* odchodzący ztamąd, do *Francyi* nazad nie wracają się.

Z Wiednia d. 25. Stycznia. Gdyby się zachciało *Francuskiemu* Zgromadzeniu *Narodowemu* zacząć Woynę z Cesarzem y Cesarstwem; tedy na ten przypadek wyznaczono iuż tym czasem 25,000. Woyska *Austryackiego*, ktore Cesarz iako *Szef Państwa Niemieckiego* wysyła w tamte strony. Jak tylko Raporta przyidą, że Woyska w odleglejszych *Węgrzech*, ktorym zbliżyć się nakazano, iuż do Marszu są gotowe, tak zaraz *Reymenta* w *Austryi Wyższej* y w *Czechach* ruszą, y niezwłocznie swoy Marsz rozpoczną. Dziś znaczną liczbę wozow *Amunicyjnych* dobrze naładowanych ztąd do *Czech* wyflano. Głoszą, że te wozy, częścią do *Egry*, częścią dla *Batallionów* ku *Niderlandom* w Marsz wybierających się, są przeznaczone.

Niedawno przy Granicy *Węgiersko-Morawskiej* wszczęły się fatalne zayścia y rozruchy między obudwoma Narodami, do tego stopnia, że do krwi rozlania między nimi przyszło, gdyż Partya jedna na przemianę napadała na Partya drugą, przy ktorey okazji za każdym razem około 50. ludzi zabitych legło. Na usmierzenie tych rozruchow posłano walecznego Pod-Pułkownika *de Hoiden*, niegdyś *Laudona* godnego *Adiutanta*, ktory też z naysmyślniejszym skutkiem przywrocil spokojność w tamtych stronach.

Cesarz na iedney *Audyencyi* miał oświadczyć *Deputowanym*

Brabanckim, że nie może przyśtać i pozwolić na to, o co proszą; ale postanowił nieodmiennie, dopuścić sprawiedliwości bieg zwyczajny.

Z *Frankfurtu d. 28. Stycznia*. Miasto *Metz* y *Sarlouis*, iak głoszą, całkiem do partyi *Krola Francuskiego* są przywiązane, y niczego barzieszy nie żądają, iak ażeby przez zaczepkę z strony *Francyi* na *Państwo Niemieckie* spodziewaną, otworzyła się im sposobność do wybuchnienia.

Przy dzisiejszey Gazecie, rozdaie się *Addyament*, zawierający koniec *Konfytucyi* nowej o *Sądzie Trybunalskim Litewskim*.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 15. Lutego Roku 1792.

Kommissya Policyi Obojga Narodów, znając iak wielce społeczeństwo interesować powinna znanoscią tych *Osób*, które litością nad cierpiącemi niedostatek dla *Kaleckwa* lub starości tknięci, chętnie swoim wygodom uymę czynią dla udzielenia tym prawdziwie niedziwnym; chciała kazać wydrukować nazwiska wszystkich tych, którzy do czalowej składki na urzymywanie *Zebraków* y *Kaleków* z *Ulic* zabranych, pisali się. Lecz ze niektórzy z tey liczby *Przyjaciół Ludzkości*, wypraszali się z tego wymienia; przeto *Kommissya Policyi O. Naro.* Publicznosci tylko do wiadomości podae *Summy*, iakie z tych *Osiar* Czalowych weszły y wchodzić mają. Weszło z *Osiar Rocznych* *Zł:* 1752. *Osiary Półroczne* wynoszą *Zł:* 398. *Osiary Kwartalne* *Zł:* 297. *Osiary Miesięczne* *Zł:* 2,298. gr: 15. A że dla niewiadomości mieysca, gdzie takowe *Osiary* mają być przyjmowane, zaślęgłości okazują się, przeto *Kommissya Policyi O. N.* uprasza, ażeby takowe składki oddane lub odebrane były do *Ur: Talkmista Kassyera Kommissyi na Długiey Ulicy* w *Domie* pod *N. 542. JP. Chreptowicza* Podkanclerzego *W. X. Lit: mieszkaiącego*.

Dnia 12. tego Miesiąca, pewnemu *Jegomości* zginął na *Reducie* w *Palacu Radziwillowskim* *Zegarek* *Srebrny*, *Płaki*, w *iedney kopercie*, na której w *środku* wyrzynięty był *Numer 9, 174. y Litery A. C.* Ktoby go znalazł, albo wiedział o nim, raczy się udać do *IPana Waltera* *Rachmistrza Kancellaryi Kommissoryatu Woytkowego* mieszkaiącego na *Krako: Przedmi: przeciwko Poczty Nro 383: a przyzwoita odbierze nagrodę.*

W *tutejszey Drukarni Nadwor: JKMei y P. Kom: E. N.* wyszedł z *druku* *Tom II. Opisy Turków y Tatarów* przez *Barona de Tott.* *Kosztuie* *Zł: 4.* Tamże znajduje się *Miltona Ray* utracony, z *Angielskiego*, *Zł: 7. gr: 15.*

Dnia 15. tego Miesiąca zginął *Pies* legawy, roku *ieszcze niemający*, cały *Biały*, barzo drobny y *rzadkie* *cełki* na *uszach* *Kalztanowate* dobrze przypatrzywszy się mający, ktoby go znalazł, niech go odprowadzi do *Palacu JP. Branickiego* *Hetmana W. K.* y niech się referuje do *JP. Galewicza* *Marzalka Dworn* tegoż *JP. Hetmana W. Kor: a odbierze przyzwoitą nagrodę.*

Pan Grüber donosi tym wszystkim, którzy byli u niego *d. 4. tego Miesiąca* na *Balu* w *Radziwillowskim* *Palacu*, iż dla ich *wygody* miał *obstałowane* na *powrót* *Fiakry*; lecz *złosiłwy* *iakis* *człowiek*, oznaymił *kłamliwie* *umieniem* jego *Fiakr m.*, iż *niebędą* *uż* *potrzebni*, *ponieważ* na ich *mieysce* przybędą *zamówione* *niby* *Remizy*. Tym *podstępnyim* *sposobem*, *żadnego* dla *powracających* z *Balu* *niebyło* *Powozu*, y *musieli* *isć* w *nocy* do *domu* *pieńzo* *po* *de* *szczu* y *po* *blocie*.

Dnia 23. Kwietnia *Roku* *teraźniejszego*, będzie *przedana* przez *Aukcyę* w *Stettinie* od *wszystkich* *gatunkow* *Kawa* *St. Domingo* *nazwana*; co się *podae* do *wiadomości* *tutejszym* *PP. Kupcom* *Warszawskim*.